

Teresa BARDZIŃSKA-BONENBERG*,
Klaudia GRYGOROWICZ-KOSAKOWSKA**

KAŻDE ZWYCIĘSTWO POCIĄGA ZA SOBĄ OFIARY¹. POCHÓWKI WOJENNE 77 LAT PO II WOJNIE ŚWIATOWEJ

W ostatnich dniach wojny na rynku w Czarnkowie pochowano żołnierzy radzieckich, którzy zginęli w tej okolicy. Powojenny czas nie sprzyjał przeprowadzeniu działań ekshumacyjnych i powoli zapomniano o tej sytuacji. Dopiero przy przebudowie płyty rynku w latach 2004-2005 przeprowadzono ekshumacje i na miejskim cmentarzu stworzono kwaterę żołnierzy radzieckich. Powstało jednak pytanie, gdzie pochowani zostali uciekający Niemcy, którzy także musieli ginąć w starciach.

Na terenie Polski, w miejscach, gdzie toczyły się walki w czasie II wojny światowej, wciąż jeszcze poza cmentarzami znajdują się groby żołnierzy, o których wiedzą tylko lokalni mieszkańcy. Badania w rejonie Czarnkowa, na terenie Wielkopolski, potwierdziły, że są miejsca, gdzie niemieccy żołnierze spoczywają do dziś. Miejscowi, którzy byli zazwyczaj świadkami śmierci, chowali zmarłych. Pamięć o wydarzeniach i opieka nad tymi miejscami stała się więc elementem pamięci pokoleń. Badania ujawniły ponad 50 pochówków rozsianych na terenie gminy Czarnków.

Dla upamiętnienia grobów Niemców przewidziana została formuła uwzględniająca ich bardzo różne lokalizacje – znak krzyża nawiązujący formą do krzyży na niemieckich wojсковych kwaterach na cmentarzach w Polsce.

Słowa kluczowe: pochówki wojenne, rynek w Czarnkowie, ofensywa Armii Czerwonej 1945, groby żołnierzy poza cmentarzami, pamięć pokoleń, kwatera wojskowa w Czarnkowie

1. CMEN TARZE I MIEJSCA POC HÓWKÓW

O dużej liczbie poległych w czasie II wojny światowej świadczą wojenne nekropolie znajdujące się w Europie. Są to zarówno obiekty wielkoprzestrzenne, takie

* Uniwersytet Artystyczny im. Magdaleny Abakanowicz w Poznaniu, Wydział Architektury i Wzornictwa, Katedra Architektury i Urbanistyki. ORCID: 0000-0001-2345-6789.

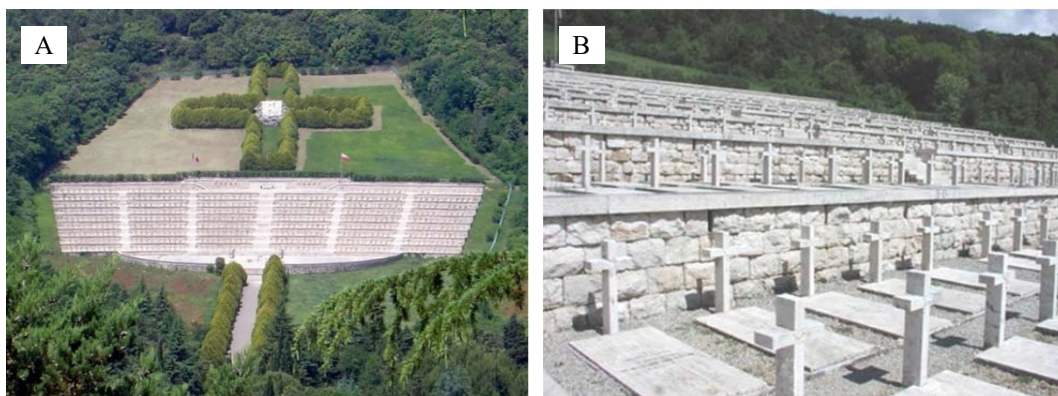
** Politechnika Poznańska, Wydział Architektury, Instytut Architektury Wnętrz i Wzornictwa Przemysłowego. ORCID: 0000-0003-2299-1653.

¹ Lu 2019.

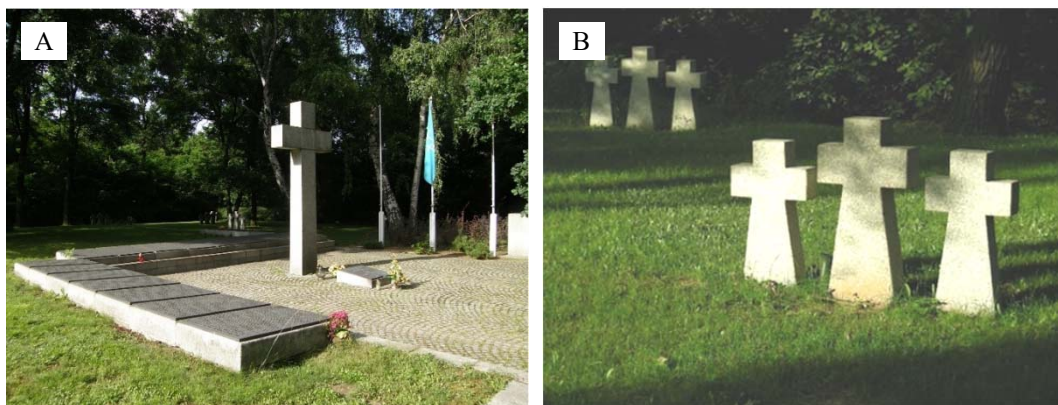
jak Monte Cassino, jak i mniejsze lokalne cmentarze żołnierskie oraz kwatery. Tylko część spośród około 40 milionów ofiar doczekała się zasłużonego pogrzebu i godnego miejsca pochówku. Po wojnie powstały liczne międzynarodowe organizacje zajmujące się śledzeniem losu zaginionych. Mimo to po ponad 60 latach od zakończenia II wojny światowej wciąż możemy mówić o zaniedbaniach w tej kwestii.

Przedstawione w tym artykule prace i badania miały miejsce w latach 2004-2012.

W marcu 2004 r. władze Czarnkowa podjęły uchwałę o gruntownym remoncie nawierzchni rynku miejskiego, na którym od zakończenia II wojny stał czołg T-34 będący swego rodzaju pomnikiem. Ponieważ zachowały się fotografie potwierdzające pochowanie wokół niego żołnierzy, którzy zginęli w rejonie Czarnkowa, zle-



Rys. 1. Monte Cassino, Włochy: widok z opactwa Benedyktynów na polski cmentarz (A) i fragment tarasów z grobami żołnierzy (B)



Rys. 2. Cmentarz na Miłostowie, Poznań: kwatery żołnierzy niemieckich – kamienny krzyż i podesty z brązowymi płytami stanowią centralną część trawiastej powierzchni (A) ze znakomicie zaprojektowanymi trójkami niewielkich granitowych krzyży (B)

cono w zimie 2004/2005 usunięcie pomnika i badania archeologiczne. Znalezione ponad 200 spetryfikowanych ludzkich szczątków, broń i niewypały. Władze miasta na tej podstawie uzyskały z wojskowych archiwów radzieckich pełny spis danych personalnych żołnierzy i oficerów pochowanych w tym miejscu.

Oczywiste stało się, że szczątki muszą zostać godnie pochowane. Wykonanie projektu plastyczno-architektonicznego przyszłej kwatery żołnierzy radzieckich na



Rys. 3. Pierwsze miejsce pochówku żołnierzy radzieckich poległych w styczniu lub lutym 1945 r. znajdowało się wewnątrz południowej części placu kościelnego [Archiwum Muzeum Ziemi Czarnkowskiej]



Rys. 4. Usunięcie czołgu T-120 (A) i wydobyte szczątki żołnierzy radzieckich pochowanych pod płytą rynku (B)

nowym cmentarzu miejskim w Czarnkowie zlecono dr hab. Klaudii Grygorowicz-Kosakowskiej. Uroczystość jej poświęcenia odbyła się 17 czerwca 2006 r. Nie spodziewany odzew przyszedł z Moskwy po transmisji uroczystości w ogólnorosyjskiej telewizji. Rodzina jednego z poległych żołnierzy nawiązała kontakt z Urzędem Gminy i rok później odwiedziła Czarnków oraz kwaterę na cmentarzu.



Rys. 5. Zrealizowany przez Klaudię Grygorowicz-Kosakowską projekt kwatery dla poległych żołnierzy radzieckich ekshumowanych z rynku i przeniesionych na nowy cmentarz miejski w Czarnkowie

W czasie gdy jeszcze trwały prace archeologiczne, ale jednocześnie prowadzono już wstępne przygotowania do projektu, nasunęły się pytania natury logiczno-etycznej. Co stało się z ofiarami drugiej walczącej strony? Gdzie zostali pochowani żołnierze niemieccy, którzy znajdowali się w tym samym rejonie, z pewnością, uchodząc, walczyli z nacierającymi oddziałami? Poległych w rejonie Czarnkowa nie ma w niemieckich kwaterach wojskowych na polskich cmentarzach takich jak poznańskie Miłostowo. Rodziny nie wiedzą, gdzie zostali pochowani².

Tym samym projekt kwatery żołnierzy radzieckich, który był pracą badawczo-projektową, wywołał nowy problem badawczy. Domniemanie istnienia rozproszo-

² Przynależność Polski do Schengen od 30 marca 2008 r. spowodowała swobodne przekraczanie granic, co umożliwiło krewnym poległych niemieckich żołnierzy poszukiwania grobów.

nych na terenie gminy Czarnków pochówków niemieckich stało się początkiem nowych badań.

Odpowiedź na pytania mogły dać poszukiwania na omawianym obszarze poprzedzone rozpoznaniem materiałów zachowanych w archiwach i dotyczących strat oraz miejsc pochówków, które miały miejsce jeszcze w trakcie działań wojennych oraz w okresie tworzenia cmentarzy i kwater wojskowych po wojnie.

Kwerenda dotycząca obszaru gminy została przeprowadzona w archiwach: wojewódzkim, gminnym, a także w rejestrach parafialnych. Wykazała brak informacji na temat ofiar po stronie niemieckiej. Wydało się to nieprawdopodobne. Poza tym z wycofującymi się oddziałami ewakuowała się też ludność cywilna – czasem w ostatniej chwili.

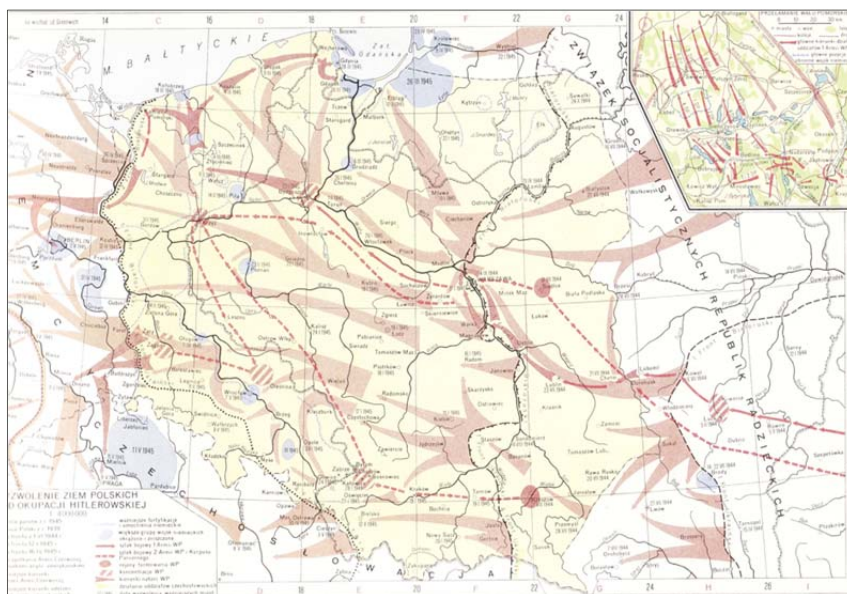
Fakt braku śladu grobów niemieckich w powojennej dokumentacji nasuwał również pytanie o stosowanie się do ustaleń konferencji genewskiej w sprawie ewidencjonowania strat przeciwnej walczącej strony. Analiza przedwojennych i powojennych aktów prawnych dotyczących postępowania rządów po konflikcie zbrojnym potwierdza powstanie takiej luki w powojennej Polsce. Dopiero po 1989 r. Polska oficjalnie ratyfikowała w pełni postanowienia konwencji genewskich.

Brutalność końca II wojny światowej i przez nią wywołane nienawiść oraz wrogość bezpośrednio po wojnie pozbawiły niemieckie rozproszone mogiły żołnierskie szansy na oficjalnie sprawowaną pamięć. Powojenna sytuacja polityczna ten stan usankcjonowała, jednak jak się okazało, nie do końca tak było.

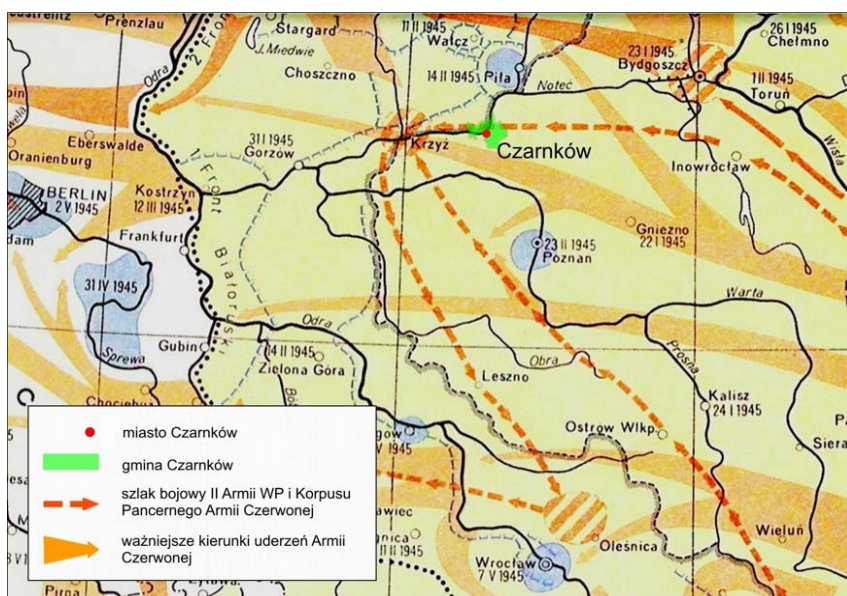
2. POSZUKIWANIA ŚLADÓW

W celu właściwego przeprowadzenia badań w terenie konieczne było wstępne rozpoznanie sytuacji z końca wojny, kiedy przez obszar Czarnkowa przechodziły oddziały 2. Frontu Białoruskiego Armii Czerwonej. Analiza planszy *Wyzwolenie ziem polskich spod okupacji hitlerowskiej* [Ładogórski 1967: 52], pierwszej tego rodzaju publikacji z okresu powojennego, wykazała niespójność informacji ze szczegółową monografią autorstwa Stefana Kowala z 1994 r. poświęconą dziejom Czarnkowa.

Autor opisuje w sposób drobiazgowy zdobywanie miasta w dniach od rana 23 stycznia do godziny trzynastej 24 stycznia 1945 r. W książce podano dokładną nazwę formacji radzieckich zdobywających miasto: batalion czołgów 66. gwardyjskiej brygady pancerniej, dwie kompanie zmotoryzowanych strzelców i dywizjon przeciwczołgowej artylerii, którymi dowodził mjr Jegor Kirijenko. Wyklucza to udział w tej operacji jednostek 2. Armii Wojska Polskiego, co wykazuje mapa z *Atlasu historycznego Polski* (rys. 6, 7). Pokazano tu błędnie czerwoną przerywaną kreską trasę jednostek 2. Armii WP, które w rzeczywistości w ogóle nie dotarły do Czarnkowa.



Rys. 6. Mapa ofensywy radzieckiej na początku 1945 r., plansza *Wyzwolenie ziem polskich spod okupacji hitlerowskiej*, skala 1:6 400 000 [Ładogórski 1967: 52]



Rys. 7. Fragment mapy ofensywy radzieckiej na początku 1945 r., z uwzględnieniem Czarnkowa, sporządzony na podstawie *Atlasu historycznego Polski* [Ładogórski 1967], skala 1:2 400 000

W tej sytuacji konieczna okazała się weryfikacja wiedzy na temat działań wojennych w rejonie Czarnkowa. Pierwszy etap badań oparty na nowszych źródłach tekstowych oraz powojennym materiale kartograficznym pozwolił na opracowanie roboczej mapy w skali 1:200 000, na której autorka zaznaczyła faktyczne trasy przemarszu nacierających oddziałów wojsk radzieckich przez teren gminy Czarnków.

Mapa ta stała się podstawą do pracy w terenie. Dzięki niej ustalono, które wsie mogły znajdować się w rejonie starć, gdzie mogli mieszkać świadkowie egzekucji/śmierci żołnierzy niemieckich i ludności cywilnej oraz gdzie mogą znajdować się groby ofiar. Na tym szlaku, obejmującym 15 wsi: Białężyn, Brzeźno, Bukowiec, Gajewo, Gębice, Hutę, Jędrzejewo, Kuźnicę Czarnkowską, Marunowo, Radosiew, Romanowo Dolne, Romanowo Górne, Wielką Biedę i Zofiowo, przeprowadzono wywiady z mieszkańcami. Tylko w 10 miejscowościach odnaleziono świadków i materiały do badań. W pozostałych, takich jak: Huta, Brzeźno, Romanowo Górne, Kuźnica Czarnkowska, Bukowiec, Gajewo, Wielka Bieda, nie są znane miejsca pochówków ze względu na brak świadków, którzy po latach zechcieliby o tym mówić, dlatego miejscowości te nie zostały objęte badaniami, choć leżały w pobliżu trasy przemarszu wojsk.

Miejscem poszukiwań były również nieczynne już cmentarze ewangelickie, a źródłem informacji – wywiady z sołtysami, opiekunami cmentarzy i najstarszymi mieszkańcami poszczególnych wsi. Pracownicy instytucji podstawowej administracji państwowej i kościelnej – osoby z Urzędu Gminy Czarnków, księża i nadzorcy cmentarni – nie mieli takich informacji. Niezbędne okazały się wywiady indywidualne z najstarszymi mieszkańcami, którzy często uczestniczyli w pogrzebach. Pamięć o tych wydarzeniach na ogół zaginęła w instytucjach, natomiast żyła w kolejnych pokoleniach rodzin świadków.

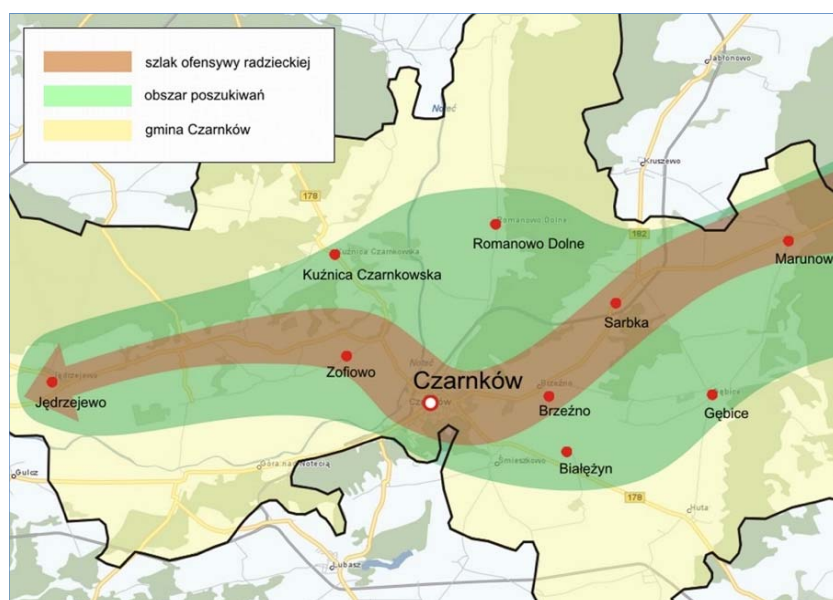
Dehumanizacja spowodowana okrucieństwem działań wojennych oraz ideologia socjalistyczna miały zasadniczy wpływ na los pochówków żołnierzy poległych pod koniec wojny. Groby żołnierzy były różnie traktowane w latach powojennych: aliantów chowano według przyjętych w poszczególnych krajach zasad, pochówki żołnierzy radzieckich podporządkowano etosowi propagandy. Doskonałym przykładem są trzy wojskowe cmentarze na stokach poznańskiej cytadeli [Bilski, Bączek 2005]. Groby żołnierzy niemieckich pozostały w większości rozproszone i fragmentarycznie ujęte w oficjalnych rejestrach.

W Polsce na mocy ustawy sejmowej z 2 lipca 1947 r. powołana została Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, organizacja państwowa, która zajmowała się m.in. upamiętnianiem miejsc martyrologii na ziemiach polskich. Działała przy prezesie Rady Ministrów od 1988 r.

Problem opieki nad grobami żołnierzy niemieckich poległych na terytorium Polski znalazł swoje odzwierciedlenie we wspólnym oświadczeniu premiera RP Tadeusza Mazowieckiego i kanclerza RFN Helmuta Kohla z 14 listopada 1989 r. – dokumencie określającym nową jakość stosunków polsko-niemieckich, prowadzącym do porozumienia i pojednania Polaków i Niemców. Zagadnienie grobów żoł-



Rys. 8. Mapa z przypuszczalnym zasięgiem lokalnego natarcia Armii Czerwonej w styczniu 1945 r. w rejonie Czarnkowa, skala 1:200 000 [oprac. KGK]



Rys. 9. Schemat mapy obszaru poszukiwań rozproszonych mogił żołnierzy niemieckich w obrębie gminy Czarnków, uwzględniający szlak ofensywy radzieckiej 1945 r. [oprac. KGK]

nierzy niemieckich zostało uwzględnione także w Traktacie między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy podpisanym 17 czerwca 1991 r. 8 grudnia 2003 r. w Warszawie podpisano Umowę między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Federalnej Niemiec o grobach ofiar wojen i przemocy totalitarnej³. Do realizacji zadań w zakresie opieki nad grobami ofiar wojen powołana została wspólna grupa robocza, w skład której weszli przedstawiciele Czerwonego Krzyża obydwu państw, przedstawiciele polskiego Ministerstwa Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa oraz Volksbund Deutsche in Kriegsgräberfürsorge w Kassel (Niemiecki Ludowy Związek Opieki nad Grobami Wojennymi). Rozpoczęła ona działalność w styczniu 1990 r. Prace związane z realizacją programu dotyczącego grobów żołnierzy niemieckich w zakresie prowadzonych ekshumacji, budowy i renowacji cmentarzy finansowane są przez stronę niemiecką, tj. Związek Opieki nad Grobami Wojennymi w Kassel.

Z uwagi na konieczność stałej współpracy powołana została polsko-niemiecka Fundacja „Pamięć”, która rozpoczęła działalność 1 maja 1994 r. w Warszawie. W 2016 r., na mocy Ustawy z 29 kwietnia o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu oraz niektórych innych ustaw Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa została zlikwidowana, jej zadania przejął Instytut Pamięi Narodowej.

Na terenie Wielkopolski działa Stowarzyszenie „Pomost”, które współpracuje z Fundacją „Pamięć”. Powstało ono w 1997 r. w Poznaniu. Od 2002 r. współpracuje z Volksbund Deutsche Kriegsgräberfürsorge, który zleca wykonywanie prac ekshumacyjnych odnalezionych grobów żołnierzy niemieckich.

Temat pamięci i odpowiedzialności podejmuje w swoich literackich tekstach teolog i filozof ks. Józef Tischner: „Cmentarz. Należy on tak samo do świata człowieka jak dom, warsztat pracy i świątynia. Nazywa się go niekiedy – niesłusznie – miejscem rozstania. Miejscem rozstania jest dom, cmentarz jest miejscem spotkania ze zmarłymi. Stają się oni tutaj naszymi prawdziwymi przodkami – tymi, którzy dla nas budowali wsie, miasta, uprawiali pola. Idąc na cmentarz, powracamy do tych, którzy byli. Każdy ma tu swój grób. Jedne groby są zaznaczone krzyżami, inne nie są oznaczone [...]. Człowiek spotyka na cmentarzu tajemnicę śmierci. Sposób budowania cmentarzy streszcza to, co człowiek wie o śmierci. Budować cmentarz i grób znaczy: podejmować dziedzictwo. Człowiek jest istotą dziedziczącą. Dziedziczenie jest formą wzajemności. Stajemy nad grobem. Tu spoczywa żołnierz, który poległ za ojczyznę [...]. Umarli mówią, stanowią jakieś mniej lub bardziej określone zobowiązanie. To wiąże. Niekiedy umarli zobowiązują mocniej niż żywi [...]. Nie można jednak zapomnieć o tragedii. Cmentarz jest

³ Rada Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej zatwierdziła 13 stycznia 2005 r. Umowę między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Federalnej Niemiec o grobach ofiar wojen i przemocy totalitarnej, podpisaną w Warszawie 8 grudnia 2003 r. Umowa weszła w życie 19 stycznia 2005 r.

mimo wszystko miejscem tragicznym [...]. Na cmentarzu ziemia ukazuje się nam jako ziemia odmowy. To nie tu – mówi cmentarz. Nie tu jest dom, nie tu zakorzenie. Na cmentarzu rośnie świadomość dystansu między człowiekiem a ziemią. Cmentarna ziemia jest ziemią obietnicy niedopełnionej. Na tej ziemi rosną dopiero drogowskazy. Czy jednak są na tyle czytelne, na ile czytelna jest cmentarna ziemia odmowy?” [1998: 233-234].

3. POSZUKIWANIA MIEJSC

Fakt istnienia grobów wojennych i ich lokalizację na terenie gminy Czarnków mogli potwierdzić i wskazać tylko świadkowie lub ci, którym przekazali oni swoje przeżycia i wiedzę. Poszukiwanie świadków nie było rzeczą prostą ze względu na czas, który upłynął, i wieloletnią niechęć do poruszania tych tematów. Wypieranie tamtych wydarzeń z pamięci wynikało z tragicznych wojennych przeżyć, poczucia zagrożenia i chęci powrotu do spokojnego życia. Właśnie dlatego po ponad 60 latach tylko nieliczni naoczni świadkowie byli w stanie i chcieli opowiedzieć, a czasem pokazać miejsca śmierci i niemieckie pochówki.

Wywiady przeprowadzone we wsiach gminy Czarnków potwierdziły, że żyją jeszcze osoby pamiętające zdarzenia będące przedmiotem badań, żyją też świadkowie pochówków poległych żołnierzy. Przeżycia z tym związane były na tyle silne, że osoby te, ich dzieci i wnuki, nawet osoby niezwiązane bezpośrednio z wydarzeniami, otaczają do dziś te groby pamięcią, szacunkiem i opieką. Ten ludzki odruch dostrzegany jest przez pojedynczych Niemców nadal szukających grobów swoich bliskich.

Badania in situ zostały podzielone na dwa etapy. Poprzedziła je analiza sytuacji wojennej, która miała miejsce w styczniu-lutym 1945 r., opisaną w poprzednim rozdziale. Po ustaleniu i korektach tras przemarszu radzieckich oddziałów przez obszar gminy Czarnków pierwsze rozpoznanie miało miejsce wczesną wiosną 2008 r. Były to kontakty z osobami związanymi z administracją państwową i kościelną, w tym z administratorami cmentarzy. Po nich nastąpiły wywiady z żyjącymi świadkami wydarzeń. 24 lutego, 17 i 21 maja oraz 1 listopada 2008 r. przeprowadzono poszukiwania świadków we wsiach: Marunowo, Gębice, Huta, Białężyn, Brzeźno, Sarbka, Romanowo Dolne, Romanowo Górne, Kuźnica Czarnkowska, Kuźnica Czarnkowska-Wybudowanie, Zofiowo, Bukowiec, Gajewo, Jędrzejewo, Wielka Bieda, Radosiew.

W sumie zrealizowano 37 wywiadów, w 16 z nich potwierdzono około 50 pochówków niemieckich żołnierzy dokonanych przez tamtejszą ludność w ostatnich dniach wojny. W sumie na podstawie wywiadów stwierdzono istnienie 9 zapamiętanych miejsc pochówków żołnierzy. W 3 miejscach są to pojedyncze groby z dobrze uformowaną i zachowaną mogiłą; w 6 miejscach zbiorowe pochówki są nieoznakowane. We wsi Sarbka pochowano wspólnie z żołnierzami 38 osób cy-

wilnych, w tym dziecko. Tylko jedno z odnalezionych miejsc znajduje się w ewidencji administracji państwowej lokalnego szczebla.

Kolejnym etapem pracy było odnalezienie miejsc opisanych i wskazanych przez świadków i ich rodziny oraz oznaczenie ich na mapie za pomocą satelitarnego pozycjonowania GPS. W wyniku terenowego rozpoznania popartego danymi z wywiadów ustalono dwa prawdopodobne wypadki ekshumacji (Białężyn, Romanowo Dolne). Odnaleziono groby żołnierzy niemieckich we wsiach: Gębice, Jędrzejewo, Kuźnica Czarnkowska-Wybudowanie, Marunowo, Romanowo Dolne, Sarbka, Zofiowo. Spośród tych dziewięciu miejsc trzy mają starannie utrzymane mogiły, o które dbają mieszkańcy. Wiadomo, gdzie znajdują się pozostałe, ale dopiero zastosowanie współczesnych metod archeologicznych mogłoby to potwierdzić i określić ich dokładną lokalizację.

4. WYNIKI BADAŃ

Po przeprowadzeniu wizji lokalnych i odnalezieniu grobów niemieckich żołnierzy na wybranym terenie gminy Czarnków stwierdzono, że znajdują się one w bardzo zróżnicowanych pod względem topograficznym miejscach i są w różnym stanie. Poniżej przedstawiono podstawowe dane o odnalezionych miejscach wraz z opisem sytuacji przestrzennej i lokalizacji pochówku.

Tab. 1. Miejsca pochówku niemieckich żołnierzy w gminie Czarnków – dane ogólne

Miejscowość	Opis pochówku
Białężyn	krzyż przy rozwidleniu dróg Śmieszkowo-Brzeźno; miejsce po ekshumacji
Gębice	cmentarz ewangelicki w lesie; pochowani czterej żołnierze
Jędrzejewo [1]	polana przy drodze na Wieleń; pochowani czterej żołnierze
Jędrzejewo [2]	polana przy zagajniku za wsią; pochowani trzej żołnierze
Kuźnica Czarnkowska-Wybudowanie	w lesie pojedynczy grób żołnierza
Muranowo	stary cmentarz ewangelicki w lesie; pochówek szesnastu żołnierzy
Romanowo Dolne [1]	droga na cmentarz komunalny; pojedynczy grób żołnierza
Romanowo Dolne [2]	za cmentarzem komunalnym w lesie; miejsce po ekshumacji dwóch żołnierzy (2008 r.)
Sarbka	zbiorowa mogiła na cmentarzu ewangelickim; pochowano czterech żołnierzy i trzydzieści osiem osób cywilnych
Zofiowo [1]	wielowyznaniowy cmentarz komunalny; trzy groby żołnierzy
Zofiowo [2]	łąka w miejscu dawnego stawu; zbiorowy pochówek pododdziału żołnierzy



Rys. 10. Mapa satelitarna obszaru gminy Czarnków z zaznaczonymi lokalizacjami GPS odnalezionych rozproszonych grobów żołnierzy niemieckich

Kolejnym etapem pracy było sprawdzenie, czy odnalezione groby rzeczywiście nie zostały uwzględnione w ewidencji administracji państwowej i kościelnej. Użyte wiadomości wstępnie się potwierdziły. Okazało się również, że przepływ informacji pomiędzy fundacjami niemieckimi zajmującymi się odnajdywaniem niemieckich pochówków i ekshumacjami a polskimi urzędami nie istnieje, czego dowodem są dwie przeprowadzone ekshumacje we wsiach Białężyn i Romanowo Dolne, których śladów nie ma w polskiej dokumentacji. Potwierdziła to wizja lokalna 24 lutego 2008 r.

W Białężynie, na rozwidleniu dróg Śmieszkowo-Brzeźno, według relacji Heleny Górskiej, ur. w 1926 r., zamieszkałej we wsi Białężyn, znajdował się grób żołnierza niemieckiego. Relacja świadka z 24 lutego 2008 r. przedstawia się następująco: „Na skrzyżowaniu Śmieszkowo-Brzeźno przy krzyżu został pochowany jeden żołnierz niemiecki, jednak zaraz po wojnie został ekshumowany, najprawdopodobniej przeniesiony do Poznania na cmentarz Miłostowo”. W tym przypadku nie zebrano żadnych danych o okolicznościach jego śmierci. Nie odnaleziono także śladów w dokumentacji cmentarza Miłostowskiego.

Badania in situ umożliwiły określenie sytuacji przestrzennej poszczególnych pochówków i ich stanu.

- Sytuacja 1: stare cmentarze ewangelickie, gdzie znajdują się indywidualne i zbiorowe pochówki, które są nieoznakowane (Sarbka, Gębice, Marunowo).
- Sytuacja 2: otwarta przestrzeń, nieoznakowany pochówek na terenie niedostępnym – prywatna własność (Jędrzejewo, Zofiowo).

Tab. 2. Miejsca pochówków niemieckich żołnierzy w gminie Czarnków – dane szczegółowe

Miejscowość	Potwierdzenie w dokumentach	Potwierdzenie przez świadków	Zachowana mogiła	Groby ekshumowane
Białężyn	nie	nie	nie	tak
Gębice	nie	tak	nie	nie
Jędrzejewo [1]	nie	tak	nie	nie
Jędrzejewo [2]	nie	tak	nie	nie
Kuźnica Czarnkowska-Wybudowanie	nie	tak	tak	nie
Muranowo	nie	tak	nie	nie
Romanowo Dolne [1]	nie	nie	tak	nie
Romanowo Dolne [2]	nie	nie	nie	tak
Sarbka	nie	tak	nie	nie
Zofiowo [1]	nie	tak	tak	nie
Zofiowo [2]	nie	tak	nie	nie

- Sytuacja 3: pojedyncza mogiła w lesie na terenie dostępnym (Kuźnica Czarnkowska-Wybudowanie, Romanowo Dolne).
- Sytuacja 4: grób niezidentyfikowanego żołnierza na cmentarzu wielowyznaniowym (Zofiowo).

Z każdym z tych pochówków wiąże się własna lub powtarzana przez dzieci, wnuki i prawnuki opowieść. Charakterystyczną cechą relacji ludzi, którzy pomagali w badaniach, była jednoznacznie pozytywna, współczująca narracja. Przeżyli dramat wojny, tragedie krewnych, znajomych i stanęli w obliczu kolejnej – śmierci młodych, jak oni sami, ludzi. Prawda, którą przekazali swoim dzieciom i wnukom, sprawiła, że groby, nawet te ukryte w lesie, były pod opieką kolejnych pokoleń. Byłoby wbrew woli mieszkańców, którzy opiekują się grobami i traktują je jako element rodzinnej historii, gdyby zostały one przeniesione w inne miejsce. W wymiarze społecznym miejsca te są cennym elementem budującym tożsamość miejsca.

Ważną monografią na temat inwentaryzacji leśnych grobów jest książka Bogumiła Józefa Serdelskiego *Lasy nasiąkłe krwią* [1996]. Autor, leśnik z zawodu, w przedmowie do drugiego tomu wyraża swoją negatywną opinię co do ekshumowania leśnych mogił z okresu II wojny światowej, mogił, które wrosły w polski krajobraz i trwają w ludzkiej pamięci. Pogląd ten jest wyraźnie zbieżny z odczuciami mieszkańców wsi w gminie Czarnków.

5. PODSUMOWANIE

We wsiach mogiłami znajdującymi się w lasach, przy drogach, na nieużytkowanych cmentarzach ewangelickich opiekuje się już trzecie pokolenie – wnukowie świadków wydarzeń. To, że groby do dziś są poza ewidencją i działaniami instytu-

cji polskich, należy przypisać historii powojennej, czasowi, w którym propaganda ścierała się z ludzkimi odczuciami i religijną tradycją Polaków. Dla mieszkańców wsi, którzy byli świadkami dramatycznych wydarzeń i śmierci, a w wielu przypadkach i grabiarzami zabitych żołnierzy oraz cywilów, groby te stały się częścią „ich” cmentarza i tak są traktowane również dziś. Swoista tożsamość tych miejsc spowodowała widoczny paradoks: podczas gdy pozbawione opieki ewangelickie nekropolie ulegały powolnej degradacji, rozsiane groby pozostawały pod opieką mieszkańców. Mogiły anonimowych żołnierzy i cywilów stały się istotnymi, tożsamymi z cmentarzem punktami rozsianymi na terenie gminy.

II wojna światowa poza ogromem zniszczeń materialnych, które zostały w dużym stopniu już uzupełnione, zostawiła po sobie niespłacony dług wobec żołnierzy, którzy po obu stronach frontu, chcąc spełnić swój obowiązek, ryzykowali życie, ginęli i odeszli w zapomnienie. Świadców tych tragicznych zdarzeń ubywa. Historia i tradycja zostały jednak utrwalone w pamięci młodszych pokoleń. Wojna, unicestwiając miliony ludzkich istnień, udowodniła paradoksalnie, że to właśnie ludzkie życie jest największą wartością [Cherezińska 2018].

LITERATURA

- Bilski A., Bączyk J., 2005, *Na stoku cytadeli poznańskiej. Przewodnik po cmentarzach*, Wielkopolskie Muzeum Walk Niepodległościowych, Poznań.
- Cherezińska E., 2018, *Byłam sekretarką Rumkowskiego. Dzienniki Etki Daum*, Zysk i S-ka, Poznań.
- Gość Niedzielny, 17.09.2006, *W Czarnkowie wojna się skończyła*.
- Kowal S., 1994, *Dzieje Czarnkowa na przestrzeni wieków*, Wydawnictwo Nadnoteckie Echa, Czarnków.
- Lu M., 2019, *Legenda. Patriota*, Wydawnictwo Zielona Sowa, Warszawa.
- Ładogórski T., 1967, *Atlas historyczny Polski*, Państwowe Przedsiębiorstwo Wydawnictw Kartograficznych, Warszawa.
- Serdelski B.J., 1996, *Lasy nasiąkłe krwią*, Radom.
- Tischner J., 1998, *Filozofia dramatu*, Znak, Kraków.

EVERY VICTORY INVOLVES CASUALTIES. BATTLEFIELD BURIALS 77 YEARS AFTER THE SECOND WORLD WAR

Summary

In the last days of the war, the Soviet soldiers who were killed in this area were buried in the Market Square in Czarnków. The post-war period was not conducive to carrying out the exhumation activities and the situation was slowly forgotten. It was only during the reconstruction of the Market Square in 2004/5 that the excavation was carried out and

the section for remains of the Soviet soldiers was created in the town cemetery. However, a question arose where the escaping Germans, who also had to die in the clashes, were buried.

In Poland, in places where fights took place during World War II, there are still graves of soldiers outside cemeteries, about which only local residents know. Research in the area of Czarnków, in Great Poland, confirmed that there are places where German soldiers are buried to this day. Local residents, who were usually witnesses of deaths, buried the dead. Thus, the memory of events and care for these places has become an element of memory for generations. The research revealed over 50 burials scattered throughout the commune of Czarnków.

In order to commemorate the graves of the Germans, a formula has been envisaged that takes into account their very different locations: the sign of the cross referring in form to the crosses on German military quarters in cemeteries in Poland.

Keywords: wartime burials, Czarnków Market Square, the Red Army offensive in 1945, soldiers' graves beyond cemeteries, generations' memory, war section in Czarnków cemetery

